

GAZETA



Wielkiego

Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

N^o 129. — We Wtorek dnia 5. Czerwca 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 1. Czerwca.

J. K. M. Xiężniczka Wilhelm (małżonka syna N. Pana) wyjechała do Weimaru, a J. O. panujący Landgraf Hessen-Homburg, Generał piechoty i Gubernator Lu-xemburga, do Dessau.

Przybył tu: Cesarsko - Rossyjski Rotmistrz, Xiążę Wrede, gońcem z Peters-burga.

Wyjechali: JW. Generał-Porucznik i tymczasowo komenderujący V. korpusem armii, Grolmann, do Poznania.

JW. rzeczywisty Tajny Radzca i Naczelný Prezes prowincyi Westfalii, Baron Vincke, do Münster.

Xiążę Elin Meczerski, do Szczecina.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 30. Maja.

W imieniu N. Mikołaja I., Cesarza wszech Rossyi, Króla Polskiego etc. etc. etc.

Rada Administracyjna Królestwa, na przed-stawienie Kommissyi rząd, spraw wewnę-

trznych, duchownych i oświecenia publicznego z dnia 15. Maja r. b., i chcąc ułatwić odbył produktów rolniczych postanowiła i stanowi:

Od czasu ogłoszenia niniejszego postanowienia, wywóz wszelkiego rodzaju zboża z Królestwa za granicę zostaje dozwolony z zachowaniem przepisów Taryfy Celnéj obowiązującej. — Wykonanie niniejszego postanowienia Rada Administracyjna Kommissyom rządowym spraw wewnątrznych, duchownych i oświecenia publicznego, tudzież przychodów i skarbu poleca. — Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracynej d. 3. (15) Maja 1832. r. (Tu podpisay.)

G a l i c y a.

Ze Lwowa, dnia 15. Maja.

Dziennik urzędowy, dołączony do Gazety Lwowskiej z dn. 15. Maja r. b., zawiera w języku niemieckim postanowienie N. Cesarza Jmci wszech Rossyi, Króla Polskiego, udzielone przez Cesarzko Rossyjskiego Posła w Wiedniu, C. K. Kanclerzowi domu, dwóru i państwa, Xiążęciu Metternichowi. Wspomniona Gazeta Lwowska umieszcza to postanowienie w języku polskim jak następuje:

N. Cesarz Jmć wszech Rossyi rozciągnął świeżo znowu dobrodziejstwo amnestyi na wiele klas osób w rewolucyi polskiej skompromitowanych, które dotąd z pod téjże wyłączone były, a to w sposobie następującym: a) Co

do poddanych państwa Rossyjskiego z klas wyższych: Uczniów, nauczycieli, szlachtę i inne osoby dobrego urodzenia z gubernii wschodnich Cesarstwa Rossyjskiego, którzy z powstałymi korpusami wojska jako podoficerowie i szeregowi na ziemię austriacką schronili się, mają wolność udać się do łaski Cesarza, jak to już oficerom dozwolono było. Każda taka osoba podać ma tym końcem osobną prośbę, która w miarę przewinienia proszącego pod rozważę wzięta będzie. b) Co do poddanych rossyjskich z klasy gminnej. Ci przypuszczeni będą do amnestyi, skoro do domów swoich powrócą. c) Szlachta, uczniowie i inne osoby dobrego pochodzenia, urodzone w Polsce, które jako podoficerowie i szeregowi służyły, otrzymują łaskę w jakichkolwiek pierwotnie zostawali stosunkach, ponieważ N. Cesarz Jmć Rossyjski rozporządzenia, na korzyść korpusu Rybińskiego i Giełguda wydane, i na te także osoby rozciągnął. d) Podobnie podług oznajmienia Generała Gubernatora wojennego Kijowskiego, Wołyńskiego i Podolskiego, Hrabiego Lewaszew z d. 12. (24.) z. m. zbiegi wojska rossyjskiego i jeńcy wojenni, którzy w szeregach rokoszan polskich służyli i jako w błąd wprowadzeni lub złym przykładem uwiedzeni, lub też do służby przymuszeni uważani będą, i podług wyraźnego rozkazu N. Cesarza Jmci Rossyjskiego, skoro dobrowolnie terytorjum austriackie opuszczą, wrócić mają bez żadnej kary, mogąc w dawniejszej swojej służbie wojskowej nadal zostawać.

Fr a n c y a.

Z Paryża, dnia 22. Maja.

France nouvelle dzisiaj dokładniejsze zamieściła wiadomości o rozruchach w Béziers: „Od czasów rozpoczęcia rewolucyi lipcowej nigdy jeszcze niewidziano gwardyi narodowej w formalnej walce z wojskiem liniowym. Béziers dopiero taki dał przykład. Już od dawniejszego czasu zachodziły zatargi między kilku podoficerami 8go pułku dragonów i osobami należącymi do rzędu zapalczywych patryotów; po dochowaniu jednakowo pozornego przynajmniej pokoju przez kilka tygodni, wczoraj nareszcie (d. 13.) do otwartej przyszło walki. Odkąd bowiem te nieporozumienia się wszczęły, patrolowała każdej niedzieli gwardya narodowa i dragoni z Kommissarzem policyi na czele. Wczoraj patrol dragoni z 15 żołnierzy złożony, rozpędził gromadę nieliczną pospółstwa; skoro się zaś oddalił, toż pospółstwo nanowo się do kupy zbierało, a dragoni musieli ono powtórnie rozpędzać; rzucono kamieniem na nich, a tak oni przymuszeni byli do dobycia pałaza. Gwardya narodową zwołano przez

generalmarsz i kazano jęj ustawić się na placu Saint-Selin; gwardziści naprzód przybywający dobrym duchem ożywieni byli; ale po nich nadeszli zapaleńcy, którzy sądząc, że na dragonów im przyjdzie dać ognia, natychmiast karabiny swoje nabili; wzburzenie umysłów i podejrzenie wzajemne do najwyższego doszło stopnia; rozsiewano pogłoski, że rząd w porozumieniu z wojskiem liniowym zamierza zamordować gwardya narodową. Tymczasem przedarło się 3 dragonów przez barykadę wysypaną pod klasztorem Kamedułów wśród głośnych okrzyków: „Za nami, bracia!“ Nieuważano na ich odgłosy, a ci gwardziści, co broń mieli nabitą, nieposłuszni rozkazom wodzów swoich, wystąpiwszy pod samą baryerę barykady, kilka razy dali ognia; zabili też podoficera jednego, a kilku prostych ranili. Tymczasem cała gwardya narodowa rozsypała się na wszystkie strony i wszelka korność ustała zupełnie. Mimo to trwało jednak strzelanie aż do północy. Dragoni uszykowawszy się przed koszarami rzęsiście dawali wystrzały na wieśniaków, którzy z okien domów naprzeciwległych żwawo odpowiadali. O godzinie 11. udał się Adjutant, Pan de Lavalette, syn Generała tegoż nazwiska, do koszar i został w tymże samym momencie, kiedy posterunki dragoni do koszar nazad chciał odwołać, kulą trafiony, która go trupem położyła; na témże samem miejscu zabito jeszcze podoficera i kilku szeregowych rzucaniem kamieni niebezpiecznie pokaleczono. Naturalnie oburzyło to dragonów w najwyższym stopniu; kilkudziesiąt wypadłszy z warowni dali ognia na zgromadzone pospółstwo; trzy osoby legły na placu, między temi jeden Kommissarz policyi. W Béziers obecnie wiele jest obcych gości; widziało kilku Panów dobrze ubranych krzątających się między grupami. Pułk cały dragonów stoi teraz pod bronią; konie są osiodlane, przecież dotychczas nic złego więcej się niewydarzyło.“ — General Petit i Generalny Adwokat otrzymali przez telegrafy rozkaz udania się do Béziers; podobnie wysłano tamże batalion 28go pułku liniowego piechoty. Pułkowi dragonów niewolno wyjść z koszar.

Nowo mianowany Parem Francyi, Pan Augustyn Périer, nabył kupnem dobra dominialne Fremigny, należące dawniej do Hrabiego Montholon, za 550,000 fr.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 25. Maja.

Wczoraj odbyło się zgromadzenie rady gminnej, na którym jednogłośnie uchwalono, iż w obecném położeniu rzeczy niewypada przesłać adresu do Króla Jmci. Na wniosek niektórych

członków udzielono Panu T. Altwood za jego gorliwość o popieranie sprawy reformy prawo obywatelstwa cytyi londyńskiej.

Dnia 22. m. b. zacięte odbywało się posiedzenie w Izbie wyższej, dotyczące się klauzuli względem powiększenia liczby reprezentantów Londynu, albo co to samo znaczy, względem udzielenia prawa wyborów pustkowiom (Weiler) w przyległości Towru. Po obszernych dyskusjach, gdy przyszło do głosowania, pokazał się następujący rezultat: Za klauzulą 91 głosów, przeciw niej 36 — więc większość na korzyść Ministrów głosów 55. — O tem posiedzeniu Kuryer dzisiaj następujące czyni uwagi: „Bil reformy obecnie zabezpieczony. Onegdaj wieczorem mieli Ministrowie przy przegłosowaniu o dystryktach stolicy za sobą 55 głosów. Zamiary głównych przeciwników reformy teraz się wykryły. „„Uchylają się oni, powiada Morning-Post, i cofają się nie chcąc toczyć pozornych i bezkorzystnych obrad.““ Pobudki ich w oczach naszych są obojętne; kraj dziękować im będzie za uczynek sam przez się i zapomni o gniewie swoim z radości nad ich obecnym sprawowaniem się. Powiadają nam zresztą, iż się oni teraz tą nadzieją ludzą, że im się uda po przejściu bilu reformy teraźniejszych Ministrów złożyć z urzędu. Lecz jakaż to być może pociecha dla tych, co już obecnie sądzą, że Lord Grey i jego kolledzy, są zgubieni? Rozumiejąli oni, że ich zasady zgadzać się będą z zasadami reformowanej Izby niższej, albo że mocą większości swojej w Izbie wyższej rządzić będą mogli Królem, Izba niższą i całym narodem? Nadzieja takowa wcale jest płonna, a jeśli usłuchać chcą dobrej rady, powinni teraz zrobić *bonne mine aux mauvais jeux* i dać się przekonać o konieczności wdrożenia się w inne urzędowanie i w inny sposób działania. Zapewniają w społeczeństwach znakomitych, nawet Antireformistów, że Król oświadczył zamiar swój zapobieżenia możliwemu starciu się obydwóch Izb tą drogą, że za pierwszym objawieniem się oporu niesprawiedliwego przeciw życzeniom narodu wynurzonym przez prawno-obranych zastępców, on Parów mianować będzie. W ogólności uważając rzeczy, mogłoby być po przyjęciu bilu dla kraju obojętnem, czy Lord Grey jest Ministrem albo Pan Robert Peel; bo w reformowanym parlamencie Ministrowie równie być muszą służącymi korony jak narodu.“

Tenże Kuryer następujące jeszcze zawiera wiadomości: „Wczoraj odprawilo się zgromadzenie reformistycznych członków Izby niższej w mieszkaniu Lorda Althorp. Celem onego było zbadać sposób myślenia członków angiel-

skich względem irlandzkiego bilu reformy. Donoszą nam, że Ministrowie angielscy jednozgodnie przyrzekli bil wspierać podług możliwości. W toku układów dotyczących się przedmiotu tego uważał jeden członek znakomity irlandzki, że bil w obecnym kształcie niepozyńska zadowolenia Irlandczyków, nadewszystko paragraf przyznawający 2 członków uniwersytetowi dublińskiemu. Lord Althorp odrzekł, że bil nieprzejdzie bezwzględnie, i spodziewać się należy, że Jego Dostojność mieć będzie konferencją z irlandzkimi członkami, aby wespół z nimi życzenia konstytuentów i narodu w powszechności podściślejszą wiaźść rozważyć.

Wczoraj obchodzila Xieźniczka Wiktorya swoje urodziny. Ma ona teraz lat 14. N. Pani dała na uświetnienie dnia tego bal dla dzieci w pałacu St James.

Dziennik jeden donosi: Oto pismo wydane pod datą d. 17. m. b. przez Pana Herberta Taylora do członków opozycji, które Antireformiści poczytują za niesprawiedliwe wmiessanie się tronu w sprawę bilu: „Milordzie! N. Pan raczył mi rozkazać, abym Panu doniósł, że wszelkie w toczącym się przedmiocie trudności, uprzątnąć się dadzą, jeśliby dzisiaj wieczorem w Izbie wyższej dostateczna ilość Parów uroczyście oświadczyć chciała, że wzięwszy na rozważę obecny stan państwa, postanowiła poprzestać opozycji i przychylić się do przyzwolenia bilu reformy. Zostają etc.

Miasto Birmingham zostawało przez dzień 20. m. b. w bardzo krytycznem położeniu, w skutek czego zupełna nastąpiła stagnacya handlu. Piszą stamtąd, że każda odwłoka w przechodzeniu bilu tysiące ludzi o ostateczną przyprawę zgubę.

Xiążę Wellington udał się na zamek swój wiejski Strathfieldsay i chce tam podobno zostać aż do zupełnego załatwienia pytania reformy.

Rozmaite wiadomości.

Z nad granicy polskiej, z d. 15. Maja. (Z Gazety Powszechnej.) — Nadchodzą z Rosyi do Warszawy znaczne transporyta pieńiężne, przeznaczone do opłacenia armii i urzędników rosyjskich. Takim sposobem znowu gotowe pieniądze obiegać zaczynają, które od czasów rewolucyi prawie zupełnie znikły; handel podobnie się ożywia przez obstalowania dla wojska. Wielka część rękodzieln, przed rewolucją kwitnących, istnieć ustala a fabrykanci poczęści w Szląsku, poczęści w Rosyi osiadają. Dla Królestwa jest to dotkliwą stratą, w którym przemysł rękodzielny, powoli tylko się rozkrzewiający, teraz zupełnie

podupadnie. — Powiadają, że Cesarz w miesiącu Sierpniu Petersburg opuści i podróż za granicę przedsięwzięmie; niespodziewamy się, żeby miał jechać przez Warszawę.

OBWIESZCZENIE.

W obszarach wsi Sokolnik, Szamarzewa i Borzykowa, w powiecie Wrzesińskim, ekonomii rządowej Gózdowo leżących, kilka posad wieśniackich, mieszczących w sobie 60 do 90 morgów każda, nowo utworzone zostaną, które na Sty Jan r. b. z czynszu stosownego bez wku-pnego, jednakowoż z obowiązkiem wybudowania się, czyli raczej budynków potrzebnych, na własny koszt, i zaopatrzenia się również na koszt własny w inwentarz potrzebny, prawem własności nabywcom wypuszczone zostaną. Chęć nabycia mający stanu wieśniackiego, zaopatrzeni w potrzebne do tego środki, mogący wylegitymować się z tego, jak i z zdolności innych w celu nabycia podobnego potrzebnych, wzywają się niniejszemu, aby w tej mierze w Urzędzie Ekonomii Gozdowskiej zgłaszali się.

Poznań, dnia 30. Maja 1832.

Królewsko-Pruska Regencya,
Wydział poborów stałych, dóbr i lasów rządowych.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 15. Stycznia 1832. roku zostały przez dwóch ofycjalistów pogranicznych na pustkowiu Rudnicki do dominium Kochlow powiatu Ostrzeszowskiego należące, 15 sztuk wieprzy, które zapewne z Polski przemycono, zabrane. Gdy zaganiacze tych wieprzy zbiegli, tedy ostatnie zostały po otaxowaniu ich, i obwieszczeniu terminu licytacyjnego dnia 16. Stycznia 1832., w mieście Ostrzeszowie za 56 tal. publicznie sprzedane.

W skutek przepisu §. 180. Tyt. 51. Części I. Ordynacyi Sądowej, wzywa się zatem nieznanym właścicieli w celu udowodnienia praw swoich do zebranych z aukcy summy, aby się w przeciągu 4. tygodni, od dnia, w którym niniejsze obwieszczenie pierwszy raz w Dzienniku Intelligencyjnym umieszczone będzie, na Komorze Głównej Celnéj w Podzamczu zgłosili, w przeciwnym bowiem razie, summa zebrana na rzecz skarbu obrachowaną będzie.

Poznań, dnia 27. Kwietnia 1832.

Tajny Nadradzca finansów i prowincyalny Dyrektor podatków.

W zastępstwie: Brockmejer.

WYDZIERZAWIENIE.

Następujące dobra mają być od Sgo Janar. b. na trzy po sobie następujące lata, aż do tegoż czasu 1835. najwięcej dającemu w dzierzwę wypuszczone:

- 1) Dobra Smolice cum att. w pow. Krobskim
- 2) do Bolewice c. att. do Bukowskim w terminie dnia 13. Czerwca 1832.
- 3) Dobra Xiążno c. att. w pow. Wrzesińskim pojedynczo:
 - a) wieś i folwark Xiążno i folw. Pałczynek,
 - b) wieś i folwark Pałczyn, i
 - c) wieś i folwark Skolniki
 dnia 15. Czerwca.
- 4) Dobra Konary c. att. w pow. Krobskim,
- 5) do Gonice w pow. Wrzesińskim, i
- 6) do Olszyna c. att. w p. Ostrzeszowskim dnia 16. Czerwca.
- 7) do Goskowo w pow. Krobskim.
- 8) do Chelmno w pow. Szamotulskim, i
- 9) do Sarbia w pow. Wągrowieckim dnia 19. Czerwca.
- 10) Wieś i folwark Małachowo z wsią zarobną Witkowo, do dóbr Witkowa w powiecie Gnieźnieńskim należące, i
- 11) Wieś i folwark Piotrowo i folwark Ławiczyn, do dóbr Łabyszynka w pow. Gnieźnieńskim należące,

dnia 20. Czerwca,

zawsze o godzinie 4tej po południu w domu Ziemstwa Kredytowego, na które zdolni i ochotę dzierżawienia mający, z tém nadmienieniem wzywają się, iż tylko ci do licytacji przypuszczonymi być mogą, którzy na zabezpieczenie licytum do każdych dóbr Tal. 500 kaucyi, natychmiast w gotowiznę złożą, i w razie potrzeby udowodnią, że warunkom kontraktu zadostę uczynić są w stanie.

Poznań, dnia 10. Kwietnia 1832.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

Najnowsze paryzkie stroje damskie z należącemi do nich artykułami, brunświckie lakierowane sprzęty stołowe po części z obrazami i prawdziwemi bronzami, wodę kolońską, jako téż czarną herbatę perłową i Hayzan zwaną, poleca w najumiarkowańszych cenach

wdowa Baumann, w rynku Nr. 94.

Od dnia dzisiejszego dostać u mnie można lodów, filiżankę po 3 sgr., szklankę po 4 sgr.

Freundt, cukiernik,
przy Wrocławskiej ulicy Nr. 258.

Doniesienie handlowe.

Od dnia dzisiejszego przeniósłem handel mój tytuniu i tabaki do kamienicy niegdyś Helinga. Opatrzony w najulubieńszegatunki z zamiejscowych fabryk, npraszam szanowne osoby pokupem mnie zaszczycające, aby użyczanego mi dotąd zaufania i nadal nieodmówiły.

Poznań, dnia 4 Czerwca 1832.

J. Traeger,
w rynku Nr. 57. po lewej stronie idąc
na Wrocławską ulicę.